

**Z. Messing.** Szczeliny wrodzone w tkance mózgu. (Kystes congénitales dans le tissu cérébral).

Przedstawiane 3 przypadki mają tę wspólną cechę, że dotyczą guzów kąta mostowo-mózdkowego i że szczeliny mieściły się po stronie guza w bezpośrednim jego sąsiedztwie.

W I przypadku widzimy w lewej połowie trzonu mózgowego na wysokości jąder VII, VI i V pary nerwów czaszkowych jamę zamkniętą od powierzchni brzusznej przez cienką ścianę, która przy preparowaniu uległa przerwaniu. W części swej doustnej jama ta przechodzi w trzy uchylki, na preparatach czołowych nie komunikujących się z sobą. W ścianie jamy niema cech rozmiękczeniowych lub zapalnych, natomiast widać astrocyty i miejscami powolne przejście do normalnego miąższu.

W II przypadku w rdzeniastej części lewej półkuli mózdkowej, w bezpośrednim sąsiedztwie guza, znajduje się jama o bardzo silnie pofałdowanym brzegu, częściowo otwarta ku stronie brzusz-

nej. Ściana jamy jest utkana z tkanki glejowej, której warstwa wewnętrzna jest bardzo bogata w jądra i nie zawiera włókien rdzennych, zaś warstwa zewnętrzna ma mało jąder, za to liczne bardzo cienkie włókna rdzenne, nieprawidłowo poplątane między sobą, o licznych zgrubieniach wrzecionowatych lub pęcherzykowatych. Przejście do normalnego mięszu dokonywa się stopniowo. Jama w kierunku doustnym traci ściankę brzusznią i przekształca się ostatecznie w nienormalnie pofałdowany brzeg ciała powrózkowatego. Jądro zębate jest w stanie zaniku, lecz ilość komórek w niem wydaje się normalną. Ponadto w mózdzku nieznaczny stopień mikrogyrji i nieprawidłowa budowa uchyłka bocznego po stronie przeciwnej.

W III przypadku, który pochodzi ze zbiorów p. prof. Orzechowskiego, widzimy w prawej półkuli mózdkowej między kłaczkiem, zrazikiem dwubrzuścowym i jądrem zębatem jamę, która przechodzi dalej w kierunku doustnym w dolną nóżkę mózdkową i gubi się następnie w środkowej nóżce. Jama ta ma brzegi silnie pofałdowane i składa się z 2 — 5 uchyłków. Brzegi jamy, o wnętrzu prawie idealnie gładkiem, utkane są ze zwartej pilśn glejowej. Sąsiedni mięsz jest normalny. Ponadto od brzuszno-bocznego kąta komory IV, której brzeg jest silnie pofałdowany, drażą w kierunku brzuszno-zewnętrzny wgląd czepca szczeliny, częściowo prawie doszczętnie zarośnięte, łudzaco przypominające szczeliny wyżej opisane w nóżkach mózdkowych. W mózdzku niektóre zakręty wykazują cechy mikrogyrji, a jądro zębate jest wyraźnie zanikłe, przyczem zanik polega na uszkodzeniu włókien rdzeniastych, zostawiając nietkniętymi komórki zwojowe. Włókna nówek mózdkowych przechodzą nietknięte obok wspomnianych szczelin.

Przedewszystkiem nasuwa się myśl, że są one następstwem ucisku, wywieranego przez guz na te właśnie okolice, w których je znajdujemy. W takim razie jednak musielibyśmy znaleźć objawy rozpadu tkanki, wzmożonej czynności transportowej produktów rozpadu, objawy świeżego odczynu ze strony gleju, wreszcie bardziej nieregularny kształt jam i większą rozmaitość miejscową w utkaniu i szerokości brzegów jamy. Wobec braku tych cech jesteśmy zmuszeni uniezależnić powstawanie jam od działania ucisku przez guzy.

O porobulji możemy mówić tylko w I przypadku, bo many tu sprawę rozpadową rozgrywającą się wśród nowotworzącej się tkanki glejowej.

W II i III przypadkach jamy siedzą wśród normalnego, nie zmienionego gleju. Mamy niewątpliwie przed sobą jamy bardzo

dawnego pochodzenia, o ścianach niemal identycznie utkanych, nawet pod względem sfałdowania zachowujących się jednakowo w obydwóch przypadkach. Jesteśmy skłonni uważać je za jamy wrodzonego pochodzenia. Za tem przemawiają dwie zwłaszcza okoliczności. W naszych przypadkach jamy nie przerywają torów, chociaż one prostopadle do nich powinnyby się skierowywać w warunkach prawidłowych i przez jamy powstałe w życiu osobniczem powinnyby być przerwane. W naszych przypadkach włókna różnych szlaków omijają okrężnie lub łukowato jamy i mimo ich obecności wychodzą bez szwanku. Budowa trzonu musiała więc już w życiu płodowem dostosowywać się do rozmiaru i kształtu jam.

Oдноśnie III przypadku możemy przytoczyć na poparcie naszego zapatrywania o embrjonalnem powstaniu jam tę okoliczność, że masa mózdzku po tej stronie, po której jest jama, jest raczej znaczniejsza. Gdyby jama była następstwem nekrozy uciskowej, oczywiście powinnyby przyjść do zaniku, zmiejszenia objętości. Rodzaj zaniku jądra zębatego nie jest taki, jakiego oczekwalibyśmy przy zaniku uciskowym. Brak zmian ilościowych i jakościowych w komórkach przemawia raczej za niedorozwojem, więc za sprawą wrodzoną także i tutaj.

W III przypadku istnieje, jak się zdaje, wrodzone zaburzenie rozwoju całej brzuszno-przyśrodkowej części mózdzku. Możemy wyrazić przypuszczenie, że powstaje ono w związku z nieprawidłowością pączkowania bocznego IV komory w okresie tworzenia się zaułka bocznego po stronie patologicznej. Przytem ściana boczna tego zaułka ulega wadliwości rozwojowej, wybujala częściowo nadmiernie, częściowo niedostatecznie, czego wyrazem jest niedorozwój jądra zębatego. Część *recessus lateralis* wypukliła się w twory tej ściany, a po zarośnięciu się tej odnogi utraciła ona związek z IV komorą i stąd czerpałaby początek jama III przypadku.

Stwierdzenie wrodzonych jam co do wyglądu niemal identycznych w dwóch przypadkach nerwiaków nerwu słuchowego, ponadto umieszczonych po stronie guzów i w najbliższem ich sąsiedztwie—popiera teorię pochodzenia embrjonalnego pewnych guzów układu nerwowego wogóle, w szczególności guzów nerwu słuchowego. Szczególnie pięknie ilustruje to zapatrywanie przypadków III. Nerwiak pozostaje w związku ze ścianą przyśrodkową, jama rozwija się zaś w ścianie zewnętrznej uchyłka bocznego. Obie sprawy patologiczne wychodzą więc ze wspólnego źródła, którem jest nieprawidłowość założenia uchyłka bocznego.